

Sygn. akt I ACa 724/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga
Sędziowie:	SA Bogdan Wysocki (spr.) SA Jerzy Geisler
Protokolant:	st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J. i P. J.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 273/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Wysocki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ J. Geisler

Sygn. akt I ACa 724/14

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł pozew przeciwko **pozwanemu (...) S.A. w W.** o zasądzenie 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.961,46 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 1.091,86 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej począwszy od 1.01.2012 r., zasądzenia 3.097,02 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od października 2011 r. do grudnia 2011 r. oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące

ujawnić się w przyszłości. Powód domagał się ponadto zasądzenia odsetek ustawowych od kwot: 60.000 zł, 1.961,46 zł oraz 3.097,02 zł od dnia wytoczenia powództwa, a nadto zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że w dniu 23.03.2011 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem, zaś pojazd, którym wypadek został spowodowany, posiadał ubezpieczenie o.c. u pozwanego. Powód nadmienił, że wskutek wypadku stał się osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim. Podał, że przed zdarzeniem prowadził aktywny tryb życia i dorabiał do emerytury, pracując na cały etat jako pracownik gospodarczy i zarabiając minimalną pensję pracowniczą. Wskazał, że na swoje leczenie wydał 1.961,46 zł, co obrazują załączone do pozwu faktury. Wyjaśnił również, że stał się niezdolny do pracy, w związku z czym domaga się renty wyrównawczej w wysokości uzyskiwanych dotychczas zarobków.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód nie udowodnił, by aktualnie nadal odczuwał skutki zdrowotne doznanych urazów, w szczególności by wskutek wypadku stał się osobą całkowicie i trwale niezdolną do pracy.

Pismem procesowym z dnia 15.03.2013 r., po zapoznaniu się z opiniami biegłych, powód rozszerzył żądanie pozwu, domagając się ostatecznie 120.000 zł wraz z odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia wytoczenia powództwa, a od kwoty 60.000 zł od dnia doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie żądania, nadto domagał się zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od października do grudnia 2011 r. w kwocie 3.097,02 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa, skapitalizowanej renty za okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. w łącznej kwocie 13.342,32 zł, skapitalizowanej renty wyrównawczej w kwocie 3.544,14 zł za okres od stycznia 2013 r. do marca 2013 r. oraz bieżącej renty w wysokości 1.181,38 zł, począwszy od 1.04.2013 r. Podtrzymał ponadto żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Pismem z dnia 17.04.2013 r. pełnomocnik powoda poinformował, że J. J. zmarł w dniu 23.03.2013 r. Postępowanie w związku ze śmiercią powoda zostało zawieszona.

W piśmie z dnia 2.12.2013 r. **strona powodowa wskazała, że w miejsce zmarłego J. J. wstępują jego następcy prawni: T. J. i P. J.**, domagając się przy tym podjęcia postępowania.

Po ostatecznej modyfikacji żądania pozwu każdy z powodów domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty po 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł od dnia wytoczenia powództwa, a od kwoty 30.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 15.03.2013 r., nadto zasądzenia po 980,73 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, dalej zasądzenia po 1.548,51 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od października 2011 r. do grudnia 2011 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa, po 6.671,16 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. oraz po 1.772,07 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od stycznia 2013 r. do marca 2013 r.

Powodowie cofnęli ponadto powództwo o zasądzenie bieżącej renty za okres od 1.04.2013 r. oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki T. J. 60.818,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- **od kwoty 33.621,10 zł od dnia 23.02.2012 r. do dnia zapłaty,**
- **od kwoty 20.000 zł od dnia 26.03.2013 r. do dnia zapłaty,**
- **od kwoty 545,93 zł od dnia 11.03.2012 r. do dnia zapłaty,**
- **od kwoty 545,93 zł od dnia 11.04.2012 r. do dnia zapłaty,**

- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.05.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.06.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.07.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.08.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.09.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.10.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.11.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.12.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.01.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.02.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 403,99 zł od dnia 11.03.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 242,64 zł od dnia 26.03.2013 r. do dnia zapłaty.*

2. *zasądza od pozwanego na rzecz powoda P. J. 60.818,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi:*

- *od kwoty 33.621,10 zł od dnia 23.02.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 20.000 zł od dnia 26.03.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.03.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.04.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.05.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.06.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.07.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.08.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.09.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.10.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.11.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.12.2012 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.01.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 545,93 zł od dnia 11.02.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 403,99 zł od dnia 11.03.2013 r. do dnia zapłaty,*
- *od kwoty 242,64 zł od dnia 26.03.2013 r. do dnia zapłaty.*

3. umorzył postępowanie w części dotyczącej powództwa o zapłatę renty bieżącej należnej za okres od 1.04.2013 r. oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość,

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

5. kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu:

a. zasądził od pozwanego na rzecz powodów 9.214 zł,

b. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 3.537,57 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 23.03.2011 r. w P. R. P. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki (...) z naczepą, poprzez niezabezpieczenie przewożonego ładunku, doprowadził podczas hamowania do wysypania się ładunku na jadącego obok rowerzystę J. J., który wskutek tego wywrócił się i doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia trwającym powyżej 7 dni. R. P. został uznany winnym spowodowania wypadku komunikacyjnego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 17.06.2011 r.

Bezpośrednio po wypadku J. J. został przetransportowany do szpitala, gdzie przebywał przez okres 3 tygodni. Zdiagnozowano u niego obrażenia ciała w postaci: wieloodłamowego otwartego złamania kości piszczelowej lewej, złamania kości strzałkowej lewej, złamania żeber VI, VII, VIII po stronie lewej, złamania obojczyka lewego, stłuczenia stopy prawej oraz rany tłuczonej okolicy kostki przyśrodkowej stawu skokowego lewego. W szpitalu został poddany zabiegowi operacyjnemu zespolenia kości piszczelowej ze wstawieniem płytki (...) oraz zespolenia obojczyka.

Po wypisaniu do domu powód przez pierwsze kilka tygodni nie był w stanie funkcjonować samodzielnie, wymagał pomocy osób trzecich przy wszystkich podstawowych czynnościach życia codziennego, takich jak: ubieranie, mycie, jedzenie, załatwianie potrzeb fizjologicznych, zmiana opatrunków, przygotowywanie posiłków. J. J. nie mógł samodzielnie się poruszać, korzystał z wózka inwalidzkiego. Nie mógł samodzielnie wyjść z domu, bowiem potrzebna była mu pomoc przy otwieraniu drzwi wyjściowych i korzystaniu z windy.

Bezpośrednio po wypadku J. J. odczuwał dotkliwy ból w miejscach urazów. Czuł się zdołowany, nieszczęśliwy i głęboko sfrustrowany, gdyż nie chciał być ciężarem dla rodziny. Nie potrafił się pogodzić z utratą dotychczasowego komfortu życia oraz aktywności życiowej i zawodowej. Przed wypadkiem J. J. pracował zarobkowo jako pracownik gospodarczy, wolny czas spędzał na działce, na której wraz z żoną pracował i odpoczywał. Lubił jeździć rowerem, spotykać się ze znajomymi i chodzić po górach. Mimo przekroczenia wieku emerytalnego (w chwili wypadku J. J. miał 66 lat) był on człowiekiem pełnym życia i energii, cieszył się dobrym zdrowiem i kondycją, aktywnie spędzał swój wolny czas, angażował się w życie rodzinne i towarzyskie, pomagał żonie w pracach domowych. Po wypadku miał poczucie bezsilności wobec swego kalectwa, bezsensu swojego życia, czuł się niepotrzebny i bezużyteczny. Zmienił swoje nastawienie do bliskich: stał się opryskliwy, drażliwy i nerwowy. Zniknęła jego dotychczasowa serdeczność, pogoda ducha i optymizm.

Proces zrostu kości piszczelowej przebiegał z komplikacjami, bowiem po pół roku od wypadku (we wrześniu 2011 r.) powód musiał poddać się zabiegowi usunięcia obłuzowanego implantu z kości piszczelowej i wstawieniu nakostnej płyty (...). U powoda stwierdzono wówczas wystąpienie powikłania złamania kości piszczelowej w postaci stawu rzekomego. W pierwszej połowie 2012 r. nastąpiła kolejna komplikacja, bowiem u powoda zdiagnozowano zakażenie stawu rzekomego, w związku z czym w maju 2012 r. został poddany następnej operacji: usunięcia implantu, oczyszczenia rany i wprowadzenia do niej gąbki gentacyminowej. Noga została ponadto unieruchomiona w gipsie.

Wskutek wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym w łącznej wysokości 35%. Uszczerbek ten został spowodowany złamaniem lewej kości piszczelowej (25%), złamaniem obojczyka (5%) oraz złamaniem żeber (5%).

Rokowania co do stanu zdrowia poszkodowanego w związku z doznanym złamaniem żeber, obojczyka oraz ran i sfluczenia stóp były dobre i nie powinny były wpływać na codzienne funkcjonowanie powoda. Z kolei rokowania co do poprawy stanu zdrowia w związku z doznanym złamaniem kości piszczelowej nie były jednoznaczne, a to z uwagi na powstanie infekcji stawu rzekomego. Wyleczenie zakażenia wymagało prowadzenia wielomiesięcznej lub nawet wieloletniej terapii i nie dawało gwarancji powodzenia.

Wskutek wypadku powód doznał także długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 5%. Stwierdzono u niego zaburzenia adaptacyjne typu depresyjnego. Wypadek stworzył dla powoda sytuację traumatyczną i zmienił w zasadniczy sposób jego dotychczasowe funkcjonowanie psychospołeczne, zawodowe oraz plany życiowe. Spowodowało to wystąpienie u powoda objawów dezadaptacji wyrażających się drażliwością, utratą zainteresowań, poczuciem krzywdy, pesymizmem, koszmarami sennymi, lękami i obawami.

Przed wypadkiem powód pracował w spółce (...) sp. z o.o. jako pracownik gospodarczy w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 12.05.2008 r. Otrzymywał wynagrodzenie na poziomie minimalnej płacy pracowniczej. Jego przełożeni byli zadowoleni z jego pracy i mieli zamiar kontynuować jego zatrudnienie w spółce (...).

Wskutek wypadku powód stał się osobą niezdolną do pracy. Po odbytej rehabilitacji stan jego zdrowia poprawił się na tyle, że mógł zaprzestać przemieszczania się na wózku inwalidzkim i zacząć chodzić o kulach, jednakże powód pozostał nadal niezdolny do pracy i wymagał dalszej rehabilitacji.

Stan niezdolności do pracy utrzymywał się do chwili śmierci powoda.

Zarobki z pracy w spółce (...) sp. z o.o. były dodatkowym źródłem utrzymania powoda, który już przed wypadkiem nabył prawo do emerytury i pobierał świadczenie emerytalne.

Na koszty leczenia i rehabilitacji w związku z doznanym urazem J. J. wydał łącznie 1.961,46 zł. Koszty te obejmowały głównie wydatki na leki przeciwbólowe, środki opatrunkowe, badania diagnostyczne i zabiegi rehabilitacyjne.

J. J. zmarł w dniu 23.03.2013 r. Jego spadkobiercami z mocy ustawy zostali żona T. J. oraz syn P. J. w części po 1/2.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W związku ze śmiercią poszkodowanego J. J. jego następcy prawni cofnęli pozew w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości oraz w części dotyczącej renty bieżącej za okres od kwietnia 2013 r., tj. okres po śmierci poszkodowanego (J. J. zmarł w dniu 23.03.2013 r.). Wobec tego postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. oraz art. 203 § 3 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. podlegało umorzeniu.

Legitymacja T. J. i P. J. do występowania w niniejszej sprawie była między stronami bezsporna. Wierzytelności przysługujące poszkodowanemu w związku z wyrządzoną mu szkodą na osobie podlegają dziedziczeniu przez jego spadkobierców na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 922 § 1 k.c., poza wyjątkiem przewidzianym w art. 445 § 3 k.c., a dotyczącym zadośćuczynienia. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie lub gdy powództwo zostało wytoczone jeszcze za życia poszkodowanego.

W niniejszej sprawie nie budziło zatem wątpliwości to, że następcy prawni zmarłego J. J. są uprawnieni do domagania się zapłaty zadośćuczynienia. Jeśli chodzi natomiast o zwrot kosztów leczenia oraz rentę przypadającą za okres do

dnia śmierci poszkodowanego, to roszczenia te – jako wierzytelności odszkodowawcze J. J. – wchodziły w skład jego majątku spadkowego w chwili jego śmierci i jako takie mogły być dochodzone przez jego spadkobierców.

W ocenie Sądu żądanie powodów o zadośćuczynienie zasługiwało ono na uwzględnienie w przeważającej części. Powodowie domagali się ostatecznie z tego tytułu po 60.000 zł dla każdego z nich. Sąd uznał, że uzasadnione będzie przyznanie im łącznie 100.000 zł, a zatem po 50.000 zł dla każdego z nich.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Krzywdy – jako szkody niemajątkowej – nie można wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Polega ona na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym lub psychicznym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę przede wszystkim okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie, którego celem jest złagodzenie doznanej krzywdy i cierpienia (LEX nr 56055, LEX nr 151535, LEX nr 137577) i które ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, powinno z jednej strony reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (OSN 1974/9/145, OSN 2005/2/40), zaś z drugiej – opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji strony (LEX nr 80272), nie powinno być także nadmierne wobec aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa – co oznacza, że powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Rozmiar zadośćuczynienia zależeć powinien od rozmiaru doznaczonych cierpień (trwałych lub nawet przemijających), ich intensywności, trwałości i nieodwracalnego charakteru, od stopnia i intensywności winy sprawcy oraz jego późniejszego zachowania wobec pokrzywdzonego (LEX nr 56027, OSN 1981/5/81, OSN 1978/11/210).

Miarkując wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie, że poszkodowany w chwili wypadku był osobą sprawną, aktywną zawodowo i społecznie. Mimo osiągnięcia wieku emerytalnego J. J. nie zrezygnował z zatrudnienia, pracował w pełnym wymiarze czasu jako pracownik gospodarczy, a możliwość dorabiania do emerytury dawała mu satysfakcję i samozadowolenie. Poszkodowany spędzał wolny czas na działce, o którą dbał wraz ze swoją żoną, często też jeździł w góry, lubił jeździć na rowerze. Wypadek położył kres nie tylko aktywności zawodowej powoda, ale i jego hobby i zainteresowaniom. Z osoby aktywnej fizycznie, pełnej życia i towarzyskiej J. J. stał się osobą zamkniętą w sobie, zgorzkniałą, nie potrafiącą odnaleźć na nowo swego miejsca w życiu. Dla zmarłego najbardziej dotkliwie było to, że czuł się bezużyteczny, przytłoczony swoją nieporadnością fizyczną, czuł się ciężarem dla rodziny, zamiast być dla niej wsparciem tak jak dotychczas. Jego cierpienia psychiczne dodatkowo pogłębiał brak pozytywnych rokowań co do odzyskania poprzedniej sprawności oraz wolno postępujący proces zdrowienia. Poszkodowany czuł się sfrustrowany, bezsilny i głęboko skrzywdzony, bowiem w jednej chwili został pozbawiony możliwości kontynuowania swego dotychczasowego stylu życia, który dawał mu satysfakcję i poczucie bycia potrzebnym i użytecznym dla innych. Zostając tego pozbawiony, J. J. stracił dotychczasowy sens życia, a jego kalectwo stało się dla niego ciężarem, z którym nie pogodził się aż do śmierci.

Sąd miał również na względzie, że doznane przez powoda uszkodzenia ciała musiały wiązać się dla niego z dotkliwym bólem fizycznym, którego intensywność była z pewnością szczególnie wzmożona po wypadku, a następnie po każdym z przechodzonych zabiegów operacyjnych. Powód trzykrotnie musiał ponadto znosić dyskomfort wynikający z konieczności poddania się hospitalizacji. Rozmiar jego cierpienia pogłębiało też to, że proces zdrowienia nie przebiegał pomyślnie, bowiem najpierw we wrześniu 2011 r., a następnie w maju 2012 r., wdały się kolejne poważne komplikacje, które każdorazowo wymagały leczenia operacyjnego, co wiązało się z dodatkowymi dolegliwościami i w praktyce odsuwało w czasie o wiele miesięcy lub nawet lat perspektywę wyzdrowienia. Odzyskanie dawnej sprawności przez J. J. stało się ponadto wątpliwe, w szczególności z uwagi na powikłania związane z powstaniem stawu rzekomego. Świadomość negatywnych rokowań co do poprawy stanu zdrowia z pewnością niekorzystnie wpływała na samopoczucie powoda, któremu towarzyszyło w związku z tym poczucie beznadziejności, frustracji oraz doznania niepowetowanej krzywdy.

Sąd ustalił, że wskutek wypadku powód doznał łącznie 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym. Obrażenia, jakich powód doznał w wyniku wypadku i ich dalsze następstwa spowodowały zatem nieodwracalny stan ograniczenia funkcji poszczególnych narządów jego ciała, skutkujący znacznym ograniczeniem jego sprawności ruchowej. Powód dodatkowo doznał długotrwałego trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, bowiem przeżyta przez niego trauma w związku z wypadkiem spowodowała nieodwracalne, niekorzystne zmiany w jego psychice. Cierpienia powoda musiała pogłębiać dodatkowo okoliczność, że doznane przez niego urazy spowodowały ostatecznie stan niezdolności do pracy, który utrzymywał się u niego zasadniczo do śmierci.

Oceniając kompleksowo rozmiar cierpień powoda w związku z wypadkiem z dnia 23.01.2011 r., Sąd uznał, że zasadne byłoby przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Wobec wstąpienia w prawa zmarłego jego spadkobierców, Sąd zasądził na rzecz każdego z nich po 50.000 zł.

Sąd uznał za w pełni zasadne żądanie powoda zwrotu kosztów leczenia, poniesionych w związku z ulegnięciem wypadkowi (art. 444 § 1 k.c.).

Prawie w całości uzasadnione było również żądanie renty wyrównawczej z art. 444 § 2 k.c. Sąd ustalił, że gdyby poszkodowany nie uległ wypadkowi, to nadal pracowałby w spółce (...) sp. z o.o. jako pracownik gospodarczy i dorabiałby do emerytury, otrzymując wynagrodzenie na poziomie minimalnej pensji pracowniczej. Uszczerbek w majątku powoda wywołany wyrządzoną mu szkodą na osobie polegał zatem na utracie zarobków dotychczas otrzymywanych, stabilnych i kształtujących się już od kilku lat na tym samym poziomie (minimalnej pensji pracowniczej). Wysokość renty wyrównawczej musiała zatem odzwierciedlać miesięczną wysokość zarobków, jakie powód otrzymywałby, gdyby nie uległ wypadkowi. Powodom T. J. i P. J. – jako następcom prawnym poszkodowanego – należała się skapitalizowana wartość poszczególnych rat renty przypadających za okres od października 2011 r. do dnia śmierci J. J., tj. 23.03.2013 r.

Za okres od października 2011 r. do grudnia 2011 r. wysokość należnej poszkodowanemu renty wynosiła łącznie 3097,02 zł, wynagrodzenie minimalne pracowników w 2011 r. wynosiło bowiem 1032,34 zł (...),34 = 3097,02 zł). Na rzecz każdego z powodów należało zatem zasądzić po 1548,51 zł.

Za okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. J. J. należała się renta w łącznej wysokości 6.671,16 zł. Taka wysokość renty za rok 2012 była uzasadniona wysokością minimalnej płacy pracowniczej w 2012 r., wynoszącej 1111,86 zł (12 x 1111,86 zł = 13.342,32 zł). Każdemu z powodów należało zasądzić zatem po 6.671,16 zł.

Z kolei za okres od 1.01.2013 r. do 23.03.2013 r. J. J. należała się renta w pełnej wysokości za dwa pierwsze miesiące (styczeń 2013 r. oraz luty 2013 r.) w pełnej wysokości, zaś za marzec 2013 r. w części 23/31 (tj. 0,74), a to w związku ze śmiercią poszkodowanego w dniu 23.03.2013 r. Ponieważ minimalne wynagrodzenie w 2013 r. wynosiło 1181,38 zł, za pierwsze dwa miesiące 2013r. poszkodowanemu należało się 2.362,76 zł, zaś za marzec 2013r. – 874,22 zł (0,74 x 1181,38 zł). Łącznie J. J. za 2013 r. należała się skapitalizowana renta w wysokości 3.236,98 zł, co na każdego z powodów daje kwotę 1618,49 zł.

Żądanie odsetkowe okazało się natomiast zasadne jedynie częściowo.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) oraz odszkodowania w formie zwrotu kosztów leczenia (art. 444 § 1 k.c.) lub renty wyrównawczej (art. 444 § 2 k.c.) ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Roszczenie poszkodowanego staje się wymagalne z upływem 30 dni od daty jego zgłoszenia ubezpieczycielowi, co wynika wprost z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (DZ. U. 2013 poz. 392 t.j.).

Zatem w niniejszej sprawie wymagalność zobowiązania ubezpieczyciela należało liczyć dopiero od upływu 30 dni od momentu zgłoszenia roszczenia, które w niniejszej sprawie nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (23.01.2012 r.) Wobec tego Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 23.02.2012 r. od zasądzonej na rzecz

każdego z powodów części żądania o zadośćuczynienie w wysokości zgłoszonej w pozwie (po 30.000 zł dla każdego z powodów), nadto od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów leczenia (po 980,73 zł), jak również od poszczególnych rat skapitalizowanej renty należnej za okres przypadający przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu, tj. od jej rat należnych za: październik 2011 r., listopad 2011 r., grudzień 2011 r., styczeń 2012 r. oraz luty 2012 r. (tj. od kwot po 2.640,37 zł). Odsetki ustawowe poczynawszy od 23.02.2012 r. należały się zatem powodom od łącznych kwot po 33.621,10 zł.

Odsetki ustawowe od uwzględnionej przez Sąd części rozszerzonego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia (po 20.000 zł na każdego z powodów) należało zasądzić od daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie żądania. Pismo to zostało nadane przez pełnomocnika powodów do pozwanego w dniu 18.03.2013 r., a zatem należało uznać, że zostało mu doręczone po upływie 7 dni, tj. 25.03.2013 r. Odsetki ustawowe od kwoty 20.000 zł należało zasądzić zatem od dnia 26.03.2013 r.

Od następnych rat renty wyrównawczej, tj. kolejnych rat przypadających po doręczeniu pozwu pozwanemu (należnych za okres od marca 2012 r. do dnia śmierci poszkodowanego, tj. 23.03.2013 r.) Sąd zasądził odsetki zgodnie z następowaniem terminu wymagalności poszczególnych rat świadczenia rentowego. Uznając, że renta – jako świadczenie okresowe, mające wyrównywać obniżone dochody poszkodowanego z uwagi na utratę pracy – powinna być płatna z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca, Sąd przyznał odsetki ustawowe od poszczególnych jej rat, poczynawszy od 11-tego dnia każdego miesiąca, w którym dana rata stała się wymagalna.

Z uwagi na to, że pismo powodów zawierające rozszerzenie powództwa o kwoty „uzupełniające” pierwotnie określone roszczenie rentowe J. J. do wysokości minimalnego wynagrodzenia pracowniczego w 2012r. oraz 2013 r. zostało nadane przez pełnomocnika powodów do pozwanego w dniu 18.03.2013 r., a zatem należało uznać, że zostało mu doręczone po upływie 7 dni, tj. 25.03.2013 r., odsetki ustawowe od kwot „uzupełniających”, tj. od kwot 120 zł (odnośnie renty za 2012 r.) oraz 122,64 zł (odnośnie renty za 2013r.) należało zasądzić poczynawszy od 26.03.2013 r. Tytułem wyjaśnienia Sąd wskazał, że zasądził odsetki ustawowe nie od kwoty 134,28 zł (wskazanej przez powodów jako „uzupełnienie” renty do wysokości minimalnego wynagrodzenia pracowniczego w 2013 r.), lecz od kwoty 122,64 zł, stosując konsekwentnie ten sam sposób wyliczenia, który został zaprezentowany odnośnie skapitalizowanego roszczenia rentowego za 2013 r. Kwota „uzupełnienia” renty za każdy miesiąc 2013 r. wynosiła 44,76 zł, a z uwagi na zasądzenie za marzec jedynie części raty w stosunku 23/31, odsetki ustawowe należało zasądzić od pełnych kwot uzupełniających wysokość rat świadczenia rentowego w styczniu 2013 r. oraz lutym 2013 r., a nadto od 0,74 części kwoty „uzupełnienia” przypadającej za marzec 2013 r.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powodowie ulegli przeciwnikowi jedynie w nieznacznej części swego żądania.

Apelację od wyroku złożyły pozwany, zaskarżył go w części obejmującej: pkt 1 wyroku co do kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia 26 marca 2013 r.; pkt 2 wyroku co do kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia 26 marca 2013 r.; pkt 5 wyroku. Pozwany zarzucały rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na osobie J. J. jest kwota 100.000 zł, tj. po 50.000 zł na rzecz każdego i powodów, a nadto polegające na nieuwzględnieniu wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie zadośćuczynienia;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, że poszkodowany doznał krzywdy w stopniu warunkującym zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł;

- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na obciążeniu pozwanego kosztami procesu w całości, podczas gdy Sąd częściowo oddalił powództwo i częściowo umorzył postępowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad łączną kwotę 70.000 zł, tj. ponad kwotę 35.000 zł wobec powódki T. J. oraz ponad kwotę 35.000 zł wobec powoda P. J.; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w obu instancjach wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te nie były w istocie podważane w apelacji w ramach podnoszonego w niej zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Jego analiza pozwala bowiem na przyjęcie, że związany był on raczej z kwestionowaniem przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy art. 445 kc.

Jedynym konkretnym ustaleniem sądu, wprost podważanym w apelacji, jest przyjęcie, że bezpośrednio poszkodowany J. J. na skutek wypadku doznał 5% uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

W tym zakresie nie sposób argumentacji skarżącego odmówić słuszności.

Rzeczywiście bowiem o stopniu uszczerbku w zdrowiu psychicznym mógłby wypowiadać się jedynie biegły lekarz psychiatra, a nie psycholog – biegły P. M..

Niemniej, okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

W pozostałym bowiem zakresie opinia wymienionego biegłego wydana została w ramach jego kompetencji jako specjalisty i w sposób rzetelny oraz przekonujący przedstawiła stan przeżyć psychicznych poszkodowanego, oddających rozmiary doznanej przez niego krzywdy, związanej z trudnościami adaptacyjnymi, znacznym obniżeniem nastroju, apatią itp.

W tej części opinia psychologiczna nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Dodać należy przy tym, że stopień stwierdzonego u poszkodowanego procentowego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie znaczenie pomocnicze i nie wpływa w sposób decydujący na wysokość należnego mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 1970r w spr. I CR 526/70, LEX nr 6833 oraz z dnia 5 października 2005r w spr. I PK 47/05, Monitor Prawa Pracy, z. 4 z 2006r, str. 208). .

Niezrozumiałe z kolei jest zawarte w apelacji twierdzenie, jakoby sąd I instancji ustalił pomyślne rokowania co do poszkodowanego na przyszłość, związane z wynikami leczenia ortopedycznego.

Sąd Okręgowy wyraźnie przecież stwierdził (str. 3 pisemnych motywów wyroku), że taka pozytywna prognoza dotyczy tylko stanu zdrowia poszkodowanego związanego z doznany złamaniem żeber, obojczyka oraz ran i stłuczenia stóp.

Natomiast przyjął zarazem, że niejednoznaczne, a raczej niepomyślne są rokowania związane ze złamaniem kości piszczelowej, a to z uwagi na powstanie stawu rzekomego i następnie jego zakażenie, co mogło wymagać jeszcze co najmniej leczenia wielomiesięcznego, a nawet wieloletniego, i to bez pewności pozytywnego jego zakończenia.

Ustalenie tego rodzaju znajdowało w pełni oparcie w wywodach i wnioskach wydanej w sprawie opinii biegłego lekarza ortopedy P. K..

Dowolne są także dywagacje apelacji na temat innych możliwych przyczyn utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy. W tym przedmiocie ustalenia sądu znajdowały z kolei podstawę w niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłej z dziedziny medycyny pracy B. Z..

Nie doszło również do naruszenia przez sąd I instancji art. 445 § 1 kc przez przyznanie powodom świadczenia nieodpowiedniego w stosunku do rozmiarów doznanej przez bezpośrednio poszkodowanego krzywdy.

Zasądzone ostatecznie przez sąd kwoty z tego tytułu nie mogą być uznane za rażąco wygórowane, zarówno w świetle okoliczności faktycznych sprawy, jak i praktyki sądowej w podobnych przypadkach, co dopiero mogłoby potencjalnie uzasadniać interwencję w tym zakresie ze strony sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063).

Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i przekonujący rozważył wszystkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia, a polemika apelacji w tym przedmiocie nosi cechy ogólnikowości i dowolności.

Bez znaczenia w każdym razie jest okoliczność, że bezpośrednio poszkodowany w trakcie procesu zmarł a beneficjentami świadczenia są ostatecznie jego spadkobiercy.

Wstąpili oni bowiem na podstawie przepisów art. 445 § 3 kc w zw. z art. 922 § 1 kc we wszystkie prawa majątkowe zmarłego związane z dochodzonym roszczeniem.

Dodać można, że w orzecznictwie od dawna utrzymała się wykładnia, zgodnie z którą nie może prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia okoliczność, że poszkodowany zmarł, a po śmierci do procesu wstąpili jego spadkobiercy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011r w spr. I CSK 389/10, ONSC-ZD, nr 1 z 2012r, poz. 22).

Nie naruszył także Sąd Okręgowy przepisu art. 100 kpc, obciążając pozwanego w całości kosztami procesu.

Roszczenia o wyrównanie szkody majątkowej okazały się usprawiedliwione w zasadzie w całości, co dotyczy także tej części, w jakiej postępowanie zostało umorzone z uwagi na cofnięcie powództwa. Czynność ta była bowiem wyłącznie skutkiem śmierci poszkodowanego i wygaśnięciem w związku z tym jego roszczeń o charakterze osobistym (art. 922 § 2 kc).

Z kolei roszczenie o zaspokojenie szkody niemajątkowej zostało uwzględnione w zdecydowanie przeważającej części (ok. 83%), przy czym nie można pominąć, że określenie jego wysokości w znacznej mierze pozostawało w dyspozycji dyskrecyjnych uprawnień sądu orzekającego.

O naruszeniu przepisu art. 100 kpc nie może być w tej sytuacji mowy.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U z 2013r, nr 490).

/-/ B. Wysocki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ J. Geisler